



Sygn. akt I NSNc 44/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Maria Szczepaniec

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko J. R.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 16 kwietnia 2009 r., wydanym w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 10 grudnia 2007 r., uwzględniający w zasadniczej części powództwo K. K. o ochronę dóbr osobistych, w ten sposób, że nakazał J. R. złożenie oświadczenia – w formie bliżej określonej w wyroku – o treści:

„J. R. – autor poniższych wypowiedzi opublikowanych w gazecie „D.” z dnia 28 marca 2007 r. oraz wypowiedzi w audycji „P.” w rozmowie z J. K., wyemitowanej przez radio (...) w dniu 28 marca 2007 r. i w rozmowie z M. O. wyemitowanej przez rozgłośnie Rady (...) w dniu 29 marca 2007 r., dotyczących:

- „sfabrykowania” przez K. K. dowodów niewinności osób odpowiedzialnych za zabójstwo T. W. poprzez nakazanie biegłemu przeprowadzającemu sekcję zwłok sporządzenia fałszywej opinii, że bicie T. W. nie ma związku z jego śmiercią,
- ukrywania przez K. K. dowodów winy osób, które dokonały zabójstwa T. W.,

- bezprawnego naruszenia przez K. K. zasad prowadzenia postępowania karnego poprzez ponowne przesłuchanie biegłego,

- popełnienia przestępstwa przez K. K. polegającego na sfabrykowaniu dowodu,

- udziału K. K. (w formie pomocnictwa) w zabójstwie T. W.,

- nazwania K. K. „osobą na tyle wiarygodną dla ówczesnego aparatu, która bez zmrżenia oka podjęła się sfabrykowania dowodów niewinności milicjantów”,

- nazwania K. K. „wyjątkowo nikczemnym prokuratorem, który hańbi polską policję”,

oświadcza, że podane w wyżej wymienionych wypowiedziach twierdzenia i zarzuty, sugestie i insynuacje dotyczące udziału K. K. w tuszowaniu i ukrywaniu sprawców morderstwa T. W. są nieprawdziwe i naruszają dobre imię i cześć K. K.. J. R. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia i czci K. K.”.

Według Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda, a pozwany nie wykazał istnienia okoliczności, które mogłyby zwolnić go od odpowiedzialności za to naruszenie. Pozwany nie wykazał, ani prawdziwości swojej wypowiedzi co do okoliczności faktycznych, ani nie miał

podstawy do wyrażenia opinii, które były treścią tych wypowiedzi. Działanie w celu zwrócenia uwagi na właściwą obsadę stanowisk w aparacie administracji państwowej, i to w tak ważnej instytucji jak policja, stanowi działanie w interesie społecznym, ale w ustalonych w sprawie okolicznościach nie może stanowić przyczyny wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, wnosząc o uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu. Podstawę skargi stanowiło naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 379 pkt 1 k.p.c. i art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 105 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 6a i 7b ust. 5 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1799, ze zm., dalej: u.wyk.mandat.) przez ich niezastosowanie, co miało prowadzić do nieważności postępowania.

Wyrokiem z 29 października 2010 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wskazując, że pozwanego nie chroni immunitet, obejmujący odpowiedzialność posła za jego działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu (art. 105 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 w zw. z ust. 2 u.wyk.mandat.). Brak zgody Sejmu na pociągnięcie pozwanego do cywilnej odpowiedzialności sądowej (art. 6a u.wyk.mandat.) nie stanowił zatem przeszkody procesowej do rozpoznania sprawy. Rozpoznanie jej i zakończenie wydaniem zaskarżonego wyroku nie stanowi wobec tego o nieważności postępowania (art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego został wykonany jedynie w zakresie opublikowania oświadczenia w Radiu (...).

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 16 kwietnia 2009 r. wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając orzeczenie w całości. Uzasadniając ogólną podstawę skargi, Prokurator Generalny wyjaśnił, że wniesienie skargi jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, ponieważ państwo, rządząc tylko za pomocą instrumentów prawnych i na podstawie prawa, ma zapewnić minimalny poziom sprawiedliwości w strukturach społecznych (zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości

stosowania prawa przez organy państwa). Wyroki sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy, a w końcu winny odzwierciedlać zebrany i poprawnie zinterpretowany materiał dowodowy. Brak prawidłowego zastosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów skutkowało wydaniem orzeczenia, którego zaskarżenie jest konieczne.

Natomiast, w ramach szczególnych podstaw skargi nadzwyczajnej Prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie wolności słowa wyrażonej w art. 54 Konstytucji RP;

2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: EKPC) w zw. z art. 23 k.c. oraz w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że pozwany w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste powoda poprzez publiczne sugerowanie jego udziału w tuszowaniu zabójstwa T. W. przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, w sytuacji gdy jego wypowiedzi mieszczą się w granicach prawa do wolności wyrażania opinii oraz prawa do swobody wypowiedzi, tym bardziej że stanowiły one element debaty publicznej związanej z powołaniem powoda do pełnienia funkcji Komendanta Głównego Policji, a w konsekwencji należy uznać, że działanie w ramach gwarantowanej przepisami EKPC wolności słowa wyłącza bezprawność ewentualnego bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, a nadto sporne wypowiedzi stanowiły rzetelną i rzeczową krytykę działań podejmowanych przez ww. podczas pełnienia przez niego funkcji asesora oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. i zarazem:

- były uprawnione w świetle informacji dostępnych pozwanemu na dzień ich wygłoszenia;

- zostały opublikowane wyłącznie w uzasadnionym celu społecznym, tj. w związku ze sprawowaniem przez powoda funkcji publicznej – Komendanta Głównego Policji oraz w związku ze sprawowaniem takiej funkcji przez samego pozwanego (mandatu posła i senatora oraz przewodniczącego Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW);

- zarówno w czasie ich rozpowszechnienia przez pozwanego, jak również w okresie, którego dotyczyły wypowiedzi, powód sprawował funkcję publiczną, co prowadzi do znacznego ograniczenia zakresu ochrony jego dóbr osobistych; a w konsekwencji nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez rozpowszechnienie przez pozwanego inkryminowanych wypowiedzi.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie pkt 1 tiret a, b, d oraz e, a także w zakresie pkt 3 wyroku. oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z 10 grudnia 2007 r. w zakresie pkt I oraz pkt III tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie w całości powództwa, obejmującego żądanie nałożenia na pozwanego obowiązku opublikowania oświadczeń w gazecie „D.” oraz w Radiu (...), a ponadto stwierdzenie w oparciu o art. 115 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 925 ze zm., dalej: u.SN), że wydanie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 16 kwietnia 2009 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w W. z 10 grudnia 2007 r. w zakresie, w jakim na J. R. nałożono obowiązek opublikowania oświadczenia w Radiu (...), nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa.

W odpowiedzi na skargę powód K. K. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie jest oparta na usprawiedliwionych podstawach.

1. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego, kończącego postępowanie w sprawie. W niniejszej sprawie skarga nadzwyczajna została wniesiona od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), który stał się prawomocny z chwilą wydania, tj. 16 kwietnia 2009 r., a zatem na tym tle dopuszczalność wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nie budzi wątpliwości.

2. Nadto, skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN).

Wobec oddalenia, wniesionej przez pozwanego skargi kasacyjnej, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...), może być potencjalnie wyeliminowane z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylecia tego orzeczenia w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401 – 403 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.SN

3. Co do zasady, skargę nadzwyczajną można wnieść w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia jej rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Z kolei zgodnie z art. 115 § 1 u.SN w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. do 3 kwietnia 2021 r. (zob. art. 136 u.SN), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim wypadku przepisu art. 89 § 3 zd. 1 u.SN nie stosuje się.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) został wydany 16 kwietnia 2009 r. i z tym dniem stał się prawomocny. Przesądza to o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w świetle art. 115 § 1 u.SN.

4. Prokurator Generalny oparł skargę w pierwszej kolejności na podstawie szczególnej, wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, podnosząc, że zaskarżone orzeczenie prowadzi do naruszenia wolności słowa. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Podzielając abstrakcyjne wywody skarżącego na temat wolności słowa (k. 9-11 skargi), nie sposób jednak w uzasadnieniu skargi dopatrzeć się argumentacji, przekonującej o naruszeniu przez zaskarżone orzeczenie tej wolności.

Jak trafnie zauważył skarżący, wolność ta ma swoje granice, wyznaczone przede wszystkim przez art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Uszło uwadze skarżącego, że jedną z granic wolności słowa wyznacza sfera dóbr osobistych osób trzecich, których źródłem jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Ochronę prawną czci i dobrego imienia gwarantuje art. 47 Konstytucji RP, z którego wynika spoczywający na ustawodawcy obowiązek ustanowienia odpowiednich środków prawnych i procedur służących ochronie tych sfer życia jednostki.

Sąd Najwyższy zwracał już wielokrotnie uwagę, że prawo do wolności słowa (wolności wypowiedzi) i prawo do ochrony czci, to prawa chronione na podstawie Konstytucji RP (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47 Konstytucji RP), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 EKPC; art. 19 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17 i 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, t.j. Dz.U. 2018, poz. 1914 ze zm.). Jednakowa jest ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, co oznacza, że żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może zdarzyć się, iż prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 15 marca 2018 r., III CSK 387/16; z 12 grudnia 2017 r., IV CSK 131/17).

Każdy może więc swobodnie wypowiadać poglądy, realizując wolność słowa (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), nie naruszając jednak dóbr osobistych osób trzecich, w tym czci zarówno wewnętrznej (godności), jak i zewnętrznej (dobrego imienia). W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej brak jest wyводу, wyjaśniającego, w jaki sposób przez wydanie zaskarżonego orzeczenia doszło do naruszenia wolności słowa pozwanego. Na tej płaszczyźnie nie jest wystarczające samo odwołanie się do wydania wyroku uwzględniającego powództwo o naruszenie dóbr osobistych.

Oczywiste jest przecież, że nie w każdym wypadku przyjęcia przez sąd, że określone zachowanie naruszyło czyjeś dobra osobiste i nakazania złożenia naruszcicielowi oświadczenia, mającego usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.), dochodzi do naruszenia wolności słowa, gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Uznanie przez sądy obu instancji, że dobra osobiste powoda, takie jak godność i dobre imię, zagwarantowane przez art. 47 Konstytucji RP, zasługują na ochronę, nie implikuje jeszcze tego, że zaskarżone orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, a w szczególności wolność słowa. Sam bowiem fakt, że orzeczenie ma na celu ochronę innych wartości konstytucyjnych niż wolność słowa, na którą powołuje się skarżący, nie może stanowić podstawy do uznania, że doszło do naruszenia, o jakim mowa w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN.

Na tym polu konieczne byłoby wykazanie, że Sąd Apelacyjny wadliwie wyważył konflikt tych dwóch wartości (tj. wolności słowa i czci), prowadząc do nieproporcjonalnej, a więc sprzecznej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ingerencji w sferę wolności słowa, a nawet naruszenia istoty tej wolności. Dopiero wówczas możliwe byłoby uznanie, że zaskarżone orzeczenie godzi w konstytucyjnie chronioną wolność pozwanego.

Skarga nadzwyczajna nie zawiera jednak stosownego wyводу w tym zakresie, ograniczając się jedynie do przytoczenia ogólnych i abstrakcyjnych tez dotyczących wolności słowa oraz apriorycznym przyjęciu, że w okolicznościach tej sprawy udzielenie ochrony prawnej powodowi, nastąpiło z naruszeniem konstytucyjnej wolności pozwanego. W konsekwencji zarzut sformułowany przez skarżącego w ramach pierwszej podstawy skargi nie może zostać uznany za zasadny.

5. Nie jest także trafny zarzut sformułowany w ramach drugiej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej, tj. zarzut naruszenia art. 10 EKPC w zw. z art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Prokurator Generalny podnosi, że o ile – jak się zdaje – doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez wypowiedzi pozwanego, to naruszenie to nie było bezprawne, co w świetle art. 24 § 1 k.c. wykluczało udzielenie powodowi ochrony prawnej (k. 12-13 skargi). Chociaż stanowisko skarżącego jest w tym

zakresie dalekie od konsekwencji, bo równocześnie zakłada, że do naruszenia dóbr osobistych powoda jednak nie doszło (k. 14 skargi). Według skarżącego, powód działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego, co przesądza o braku jego odpowiedzialności. W takim wypadku nawet zarzuty nieprawdziwe nie muszą uzasadniać odpowiedzialności osoby naruszającej cudze dobra osobiste, jeżeli krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie oraz starannie zebrane i zweryfikowane (k. 12 skargi). Zdaniem Prokuratora Generalnego, brak bezprawności działania pozwanego wynika z tego, że pozwany „powiedział wyłącznie to, co było treścią Raportu Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, opinii adw. Z. i notatki prokuratora G., czyli dokumentów przyjętych przez Sejm, a zatem dołożył należytej staranności i rzetelności, bowiem swe wypowiedzi oparł na (tych) dokumentach” (k. 13, 17 skargi).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w skardze nadzwyczajnej skarżący nie przywołał trzeciej podstawy szczególnej, tj. oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym, ustalony w sprawie przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny nie został przez skarżącego zakwestionowany, a więc wiąże Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN. Tymczasem skarżący w uzasadnieniu zarzutu sformułowanego w ramach pierwszej podstawy szczególnej wskazuje, że pozwany wykazał, iż jego ustalenia poczynione na podstawie ww. źródeł informacji uprawniały do przedstawienia kwestionowanej przez powoda wypowiedzi. W ramach uzasadnienia drugiej podstawy szczególnej skarżący podnosi natomiast m.in., że pomimo formy wypowiedzi pozwanego mającej na celu podkreślenie wątpliwości co do powoda, nie sposób uznać, że jego twierdzenia były pozbawione przymiotu prawdziwości, a w każdym razie były uprawnione w oparciu o informacje dostępne ówczesnie pozwanemu.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego jasno wynika zaś, że „Raport Komisji nie zawierał przede wszystkim ustalenia, że doszło do zabójstwa T. W., jak również nie zawierał ustaleń co do sfabrykowania przez powoda dowodów niewinności osób odpowiedzialnych za zabójstwo T. W. przez nakazanie przez powoda biegłemu sporządzenia fałszywej opinii, ukrywanie przez powoda

dowodu, popełnienia przez powoda przestępstwa w postaci sfabrykowania dowodu, udziału powoda w zabójstwie w formie pomocnictwa, jak również nie zawierał ocen osoby powoda takich jak tego, że był dla ówczesnego aparatu osobą na tyle wiarygodną, która bez zmużenia oka podjęła się sfabrykowania dowodu lub, że powód jest wyjątkowo nikczemnym prokuratorem, który hańbi polską Policję” (k. 96).

Jeżeli w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym, poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku, ustalono, że raport, na który powołuje się skarżący, nie zawiera informacji mogących stanowić podstawę wypowiedzi pozwanego, to wobec niepowołania się przez Prokuratora Generalnego na trzecią podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej, skarżący w ramach pozostałych dwóch podstaw szczególnych nie może kwestionować ani w sposób pośredni, ani też bezpośredni poczynionych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że wskazywane przez skarżącego dokumenty nie zawierały informacji, pozwalających na sformułowanie przez pozwanego kwestionowanych wypowiedzi, to bez podważenia tego ustalenia nie jest możliwe uznanie za zasadny zarzutu podniesionego w ramach drugiej podstawy skargi nadzwyczajnej.

Inaczej rzecz ujmując, jeżeli kluczowym argumentem skarżącego na rzecz dochowania przez pozwanego należytej staranności (zastosowania właściwej metody w poszukiwaniu prawdy) przy zbieraniu informacji, na podstawie których została sformułowana sporna wypowiedź, jest to, że postawione powodowi zarzuty wynikają z konkretnych dokumentów, podczas gdy, według ustaleń Sądu Apelacyjnego, dokumenty te takich informacji nie zawierają, to zarzut ten jest w istocie wymierzony w ustalenia faktyczne (w zakresie tego co wynika z treści danych dokumentów), a nie w wykładnię lub stosowanie prawa. Natomiast druga z podstaw szczególnych jest zorientowana na sferę stosowania prawa. Oznacza to, że powołując się na tę podstawę nie można, nawet pośrednio, kwestionować ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd. Oparcie zatem sformułowanych w ramach drugiej podstawy szczególnej zarzutów na polemice z wybranymi ustaleniami stanu faktycznego jest niedopuszczalne.

6. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje to, czy pozwany działał w uzasadnionym interesie społecznym, skoro nie można uznać, że dochował należytej staranności przy zbieraniu informacji, które dały asumpt do sformułowania zarzutów pod adresem powoda. Tylko bowiem wówczas, gdy „krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane” i jest dokonywana w uzasadnionym interesie społecznym, to nawet jeżeli sprowadza się do postawienia zarzutów nieprawdziwych, nie rodzi odpowiedzialności osoby naruszającej dobra osobiste ze względu na wyłączenie bezprawności takiego działania (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04). Nieskuteczne podważenie oceny Sądu Apelacyjnego, co do braku należytej staranności pozwanego, czyni rozważania dotyczące interesu społecznego irrelevantnymi.

7. Naruszenia art. 10 EKPC skarżący upatruje przede wszystkim w tym, że powód, jako osoba pełniąca funkcję publiczną – Komendanta Głównego Policji, musi się liczyć z dalej idącą krytyką niż przeciętny obywatel, a tym samym sfera przysługującej ochrony dóbr osobistych jest węższa (k. 15-20 skargi). Tak sformułowana teza jest oczywiście trafna, ale nie jest wystarczająca do usprawiedliwienia drugiej podstawy skargi.

Jak słusznie wskazał skarżący, również ETPC w swoim orzecznictwie podkreśla, że nieprawdziwość zarzutów nie oznacza jeszcze działania poza granicami art. 10 EKPC. W takim wypadku bezprawność naruszenia jest wyłączona przez należyłą staranność naruszcyciela i jego działanie w dobrej wierze (wyroki ETPC: z 28 września 1999 r. w sprawie Dalban przeciwko Rumunii, skarga nr 28114/95 i z 20 maja 1999 r. w sprawie Bladet Tromso A/S i Stensaas przeciwko Norwegii, skarga nr 21980/93). Jeżeli zatem w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że pozwany dochował należytej staranności, to bezprawność jego działania w świetle orzecznictwa ETPC nie została wyłączona, a co za tym idzie zaskarżony wyrok nie narusza art. 10 EKPC. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że powód w czasie sformułowania przez pozwanego kwestionowanych wypowiedzi pełnił funkcję publiczną, z czym związana jest konieczność tolerowania – nawet daleko idącej – krytyki, dokonywanej w interesie społecznym.

8. Myli się skarżący, podnosząc, że „rażące” naruszenie prawa ma miejsce wówczas, gdy „zarzuty podstawy zaskarżenia są ewidentnie uzasadnione” (k. 21 skargi). Sąd Najwyższy podziela pogląd, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17).

Natomiast na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności) jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19, por. też wyroki Sądu Najwyższego: z 13 maja 2020 r., I NSNc 28/19; z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19). Zatem o tym, czy naruszenie prawa jest „rażące” nie decyduje łatwość w stwierdzeniu tego naruszenia (co jest cechą „oczywistego” naruszenia), ale to, czy naruszenie jest istotne, ważne, relewantne itp. dla usprawiedliwionych interesów stron, w szczególności w aspekcie celu skargi nadzwyczajnej, tj. konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in princ.* u.SN).

9. Niezależnie od tego, Prokurator Generalny w skardze nie wykazał, że doszło do „rażącego” naruszenia prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16, w wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 EKPC) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 EKPC) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust.

2 EKPC). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź (por. wyroki ETPC: z 16 czerwca 2015 r. w sprawie Delfi AS przeciwko Estonii, skarga nr 64569/09 oraz z 26 listopada 2015 r. w sprawie Annen przeciwko Niemcom, skarga nr 3690/10), jak również fakt, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (por. wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 5493/72,).

W niniejszej sprawie sądy obu instancji, rozważając to, czy naruszenie dobrego imienia powoda, miało charakter bezprawny, dokonały takiego ważenia prawa do ochrony czci oraz prawa (wolności) wyrażania poglądów. Prawa te są normatywnie równoważne, wobec czego przyznanie w okolicznościach konkretnej sprawy prymatu jednemu z nich jest w dużej mierze ocenne, a w każdym razie pozostawiające sądowi pewną swobodę. Trudno wobec tego stwierdzić na tym polu jednoznaczną wadliwość rozumowania sądu bez konieczności prowadzenia złożonych procesów intelektualnych. Wyklucza to możliwość przyjęcia, że doszło do rażącego naruszenia prawa.

10. Jak wynika z art. 89 § 1 *in princ.* u.SN celem skargi nadzwyczajnej jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Chodzi zatem o „zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w oczywisty sposób wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Jednocześnie jednak skarga nadzwyczajna stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków

prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 Konstytucji RP).” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 czerwca 2020 r., NSNp 3/19, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19).

Stwierdzenie to ma swoją podstawę w art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jak wskazuje się w piśmiennictwie art. 2 Konstytucji RP wyraża trzy zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie.

Zasada demokratycznego państwa prawnego w znaczeniu opisowym jest zbiorem różnych wartości bezpośrednio lub pośrednio wyrażonych w Konstytucji RP, dotyczących prawa, ustroju państwa oraz relacji między państwem a jednostką (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 listopada 1997 r., K 26/97). Zasada demokratycznego państwa prawnego od początku jej obowiązywania w polskim porządku prawnym była traktowana jako źródło kolejnych zasad o bardziej szczegółowym charakterze (zasad pochodnych), które były rekonstruowane przede wszystkim w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Sprawiedliwość społeczna jest natomiast definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”, a także podkreśla się, że „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zasada sprawiedliwości społecznej nie ma jednorodnego charakteru. Niewątpliwie wiążą się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. Ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez Trybunał Konstytucyjny szczególnej powściągliwości, stąd naruszenie zasady

sprawiedliwości społecznej może on orzec tylko wtedy, gdy nie budzi ono wątpliwości (zob. wyroku Trybunału Konstytucyjnego: z 25 lutego 1997 r., K 21/95 i z 22 czerwca 1999r., K 5/99).

11. Sąd Najwyższy podkreśla, że zasadność skargi nadzwyczajnej winna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat celu tego środka prawnego, wyrażonego w art. 89 § 1 *in princ.* u.SN. Jest on nie tyle kryterium poprawności orzeczenia, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpatrzenia skargi, polegającym na zapewnieniu zgodności porządku prawnego, którego zaskarżone orzeczenie jest elementem, z art. 2 Konstytucji RP. Ta przesłanka ogólna jest bez wątpienia przesłanką materialną, a więc warunkiem zasadności skargi. W rozumieniu art. 398³ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN powinna być zatem ujmowana jako podstawa (ogólna) skargi nadzwyczajnej.

Wynika stąd, że zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN skarga nadzwyczajna powinna zawierać przytoczenie tej podstawy i jej uzasadnienie. Oznacza to, że w uzasadnieniu podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej „skarżący ma obowiązek konkretnie wykazać, na czym polega niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności przez: 1) wskazanie naruszonej zasady pochodnej wywiezionej z art. 2 Konstytucji RP oraz 2) sposobu jej naruszenia. Przy konstruowaniu podstawy ogólnej skargi skarżący nie jest ograniczony katalogiem zasad pochodnych sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie, może on więc powołać się także na inną zasadę pochodną, pod warunkiem jednak, że szczegółowo przedstawi tok rozumowania, w drodze którego wywiódł taką zasadę z art. 2 Konstytucji RP” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 czerwca 2020 r., NSNp 3/19, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19).

12. Prokurator Generalny nie wykazał, że celem wniesionej skargi jest konieczność zapewniania zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarżący w tym zakresie wskazuje jedynie na konieczność „zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa”, zwracając uwagę na to,

że „wyroki sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy”. Zdaniem skarżącego, „brak prawidłowego zastosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów skutkowało wydaniem orzeczenia, którego zaskarżenie jest konieczne dla zapewnienia zgodności ze wskazaną zasadą” (k. 9 skargi).

Uzasadnienie skargi w odniesieniu do celu tej skargi, określonego w art. 89 § 1 u.SN jest nader lakoniczne i nie wynika z niego, w jaki sposób wniesiona skarga miała by go wypełniać. Nie ulega natomiast wątpliwości, że cel, o jakim mowa w art. 89 § 1 u.SN jest zindywidualizowany w zależności od charakteru i rodzaju sprawy. Pomijając zasadnicze zastrzeżenia, co do istnienia zdefiniowanej przez skarżącego zasady, wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP, skarga nadzwyczajna w istocie, poza deklaracyjnym odwołaniem się do art. 89 § 1 u.SN, nie zawiera skonkretyzowanych wywodów, z jakich przyczyn tak określona zasada wymaga uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenia powództwa.

W szczególności, w niniejszej sprawie konieczne byłoby staranne i wnikliwe wyjaśnienie, dlaczego, według skarżącego, konflikt dwóch równorzędnych wartości – chronionych konstytucyjnie i na płaszczyźnie prawa międzynarodowego – tj. wolności słowa i czci należałoby rozstrzygnąć na korzyść tej pierwszej. Zwłaszcza, że wiązałoby się to z ingerencją w prawomocne orzeczenie, którego stabilność jest elementem prawa do rzetelnego procesu, a więc także bardzo istotnej wartości konstytucyjnej (art. 45 Konstytucji RP), mającej oparcie konwencyjnie (art. 6 ust. 1 EKPC) i w prawie Unii (art. 47 Karty Praw Podstawowych). Ochrona prawomocnego orzeczenia, jako środka stabilizacji stosunków prawnych, stanowiącego jedną z gwarancji pewności co do prawa, jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego. W konkretnej sprawie muszą zatem istnieć bardzo poważne argumenty, uzasadniające przełamanie prawomocności orzeczenia.

ETPC podkreśla, że zasada pewności prawa dotycząca funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby prawomocne orzeczenia sądowe nie mogły być kwestionowane (wyrok z 28 października 1999 r. w sprawie Brumărescu przeciwko Rumunii, skarga nr 28342/95, § 62). Jest ona wywodzona z wyrażonej w Preambule do EKPC zasady rządów prawa, powiązanej funkcjonalnie z gwarancjami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 ust. 1 EKPC. W związku

z tym, nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 23 lipca 2003 r. w sprawie Ryabykh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99, § 52). Skarga nadzwyczajna nie zawiera jednak argumentacji na płaszczyźnie konfliktu tych wartości.

Co więcej, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zakwestionowane wypowiedzi pozwanego zostały upublicznione 27 i 28 marca 2007 r. (ponad 13 lat temu), a zaskarżony wyrok został wydany 16 kwietnia 2009 r., czyli ponad 11 lat temu. Istnieją bardzo poważne wątpliwości, czy w świadomości opinii publicznej i samych zainteresowanych (co ma przecież kluczowe znaczenie z perspektywy naruszenia czci) pozostały jakiegokolwiek następstwa tych zdarzeń. Tym samym, celowość wydania postulowanego przez skarżącego orzeczenia, w kontekście upływu czasu, który również prowadził do stabilizacji relacji między stronami, jawi się jako niezwykle kontrowersyjna. Także w tym zakresie w skardze brak stosownego wyводу.

Podsumowując, gdy z treści skargi nadzwyczajnej nie wynika, w jaki sposób wyeliminowanie kwestionowanego orzeczenia z porządku prawnego jest niezbędne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, to brak jest podstaw do jej uwzględnienia. Nieprzypadkowo bowiem cel, jaki wypełniać ma skarga nadzwyczajna został wskazany w początkowej części art. 89 § 1 u.SN, jeszcze przed podstawami szczególnymi, limitując w istotny sposób zakres zastosowania tego środka prawnego.

13. Ponadto, skargę nadzwyczajną można oprzeć na co najmniej jednej podstawie szczególnej (art. 89 § 1 pkt 1 – 3 u.SN) oraz na podstawie ogólnej. Co oznacza, że dopiero, gdy dwie podstawy skargi (ogólna i co najmniej jedna szczególna) okażą się usprawiedliwione, skarga będzie zasadna. Zatem niezasadność zarzutów podnoszonych przez skarżącego w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi. Z drugiej strony, zasadność jednego lub nawet wszystkich zarzutów podniesionych w ramach podstaw szczególnych nie oznacza jeszcze

automatycznie, że spełniona jest przesłanka ogólna, a więc tego, że istnieje konieczność wyeliminowania z porządku prawnego zaskarżonego orzeczenia. Przesłanka ogólna ma bowiem samodzielną treść normatywną, wskazującą na funkcje skargi, jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa – prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych.

Nie można wobec tego skutecznie argumentować, jak to czyni w uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny, że w wypadku, gdy zaskarżone orzeczenie godzi w konstytucyjnie chronioną wolność słowa (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) lub rażąco narusza prawo (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), to automatycznie przesądza to o spełnieniu przesłanki ogólnej. Takie, oczywiście nietrafne, ujęcie pozbawiałoby przesłankę ogólną jakiegokolwiek znaczenia, czyniąc z niej jedynie wydrążoną z treści normatywnej deklarację (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Również ten argument przemawia przeciwko uwzględnieniu wniesionej skargi.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną, jako nieopartą na usprawiedliwionych podstawach, orzekając o kosztach postępowania skargowego zgodnie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Zdanie odrębne od wyroku i jego uzasadnienia złożył ławnik Sądu Najwyższego Bogusława Rutkowska.